

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

ORGAN INFORMACYJNY

POŚWIĘCONY SPRAWOM HANDLOWYM, PRZEMYSŁOWYM I GOSPODARCZYM.

Cena Nru 1500 Marek.

Nakład i własność Izby Handl. i Przem. w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny: *Dr Rudolf Beres.*

Konferencja bankowa w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

W dniu 7-go czerwca b. r. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej, na życzenie kół kupieckich i przemysłowych, konferencja w sprawie uzgodnienia odsetek i prowizyj bankowych.

Po zagajeniu konferencji prezydent Epstein udzielił głosu p. Drowi Mahlerowi celem wygłoszenia referatu.

W referacie swym podnosi Dr Mahler, iż brak koniecznej do obrotu gotówki zmusza obecnie coraz więcej przemysł i kupiectwo do szukania kredytów bankowych, przeważnie w formie eskontów wekslowych i uskarża się na znaczne różnice w wysokości odsetek i prowizyj, pobieranych przez tutejsze banki. Tę wysokość stawek procentowych i prowizyjnych, które obecnie dotkliwie obciążają handel i przemysł, należałoby ustalić w ten sposób, aby z jednej strony zapewnić bankom godziwy zysk, z drugiej zaś strony nie narażać klientów na straty i umożliwić kalkulację cen. Banki wiedeńskie i niemieckie stosują jednolite stawki procentowe i prowizyjne oraz inne należitości na podstawie wzajemnego porozumienia się (Conditionenkartell).

Wkońcu wspomina referent politykę kredytową P. K. K. P., której stosunek do banków również powinien być przedmiotem ankiety.

Nad referatem wywiązała się dyskusja.

Dyr. Dołżycki tłumaczy wysokość pobieranych przez banki odsetek nadzwyczajnym wzrostem wydatków administracyjnych. Zgadza się jednak z tem, że należałoby odsetki i prowizje w tutejszych bankach ujednostajnić.

Radca Steinberg podnosi, że mały przemysł wogóle nie znajduje kredytu w bankach, że w Wiedniu kredyt znacznie

jest tańszy, niż u nas, wreszcie wskazuje na to, że np. Filja jednego z tutejszych banków w Bielsku udziela kredytu tańszego, niż jej Centrala w Krakowie.

Rada Kwiatkowski uskarża się na wysokość pobieranych przez niektóre banki prowizyj i wyraża życzenie, ażeby wybrać się mający subkomitet ustalił ich wysokość.

P. Pfeffer zwraca uwagę na to, że drogi kredyt odczuwa specjalnie Kraków, jako najważniejszy ośrodek handlu importowego w Polsce. Mowca użala się dalej na drogie inkaso, liczenie wyższych kursów za waluty, niż cena ich nabycia oraz podnosi zarzuty przeciw P. K. K. P., poddając krytyce jej aparat żyrowy i inkasowy.

Dr Mahler zarzuca P. K. K. P., iż udziela kredytów rolniczych i dla wielkiego przemysłu, ignorując zupełnie handel.

Dyr. Siarkiewicz stwierdza, że brak kredytu przypisać należy w pierwszym rzędzie brakowi odpowiedniej ilości znaków obiegowych. Mowca odpyera dalej czynione bankom zarzuty w sprawie zatrzymywania pieniędzy i inkasa oraz zwlekania z realizacją przedstawionych czeków.

Prezydent Epstein proponuje wybór Komitetu, w skład którego wejdą reprezentanci banków, handlu i przemysłu. Ukonstytuowanie komitetu nastąpi po zamianowaniu przez banki swych reprezentantów. — Wniosek przyjęto jednogłośnie, poczem prezydent Epstein zamknął posiedzenie, dziękując zebrany za wzięcie w niem udziału.

W sprawie rozdziału cukru.

Na skutek zażalenia Stowarzyszenia kupców w Białej na wadliwe stosunki rozdziału cukru, w szczególności na pominięcie uprawnionego kupiectwa przy sprzedaży tego artykułu, wyśtosowała Izba do prezydium Ministerstwa przemysłu i handlu memorjał, w którym wskazuje na to, iż analogiczne skargi wpływają również ze strony organizacyj i korporacyj w Krakowie.

W szczególności żali się utworzone swego czasu przy czynnej pomocy Izby Zjednoczenie kupieckie dla zakupu towarów w Krakowie, obejmujące kilkadziesiąt poważnych firm branży kolonialnej, iż wogóle nie może nabyć cukru dla sprzedaży konsumentom.

Izba handlowa i przemysłowa nie podnosi zupełnie sprzeciwu przeciw jaknajwydatniejszemu zaopatrzeniu w cukier miast i organizacyj spożywców, zwróciła jednak uwagę Ministerstwa, iż uzdrowienie stosunków zbytu cukru nie może nastąpić, jak długo uprawnione i uczciwe sfery kupieckie nie zostaną należycie uwzględnione przy rozdziale kontyngentu cukru. Nie da się bowiem zaprzeczyć, iż poza nielicznymi zresztą warstwami

zorganizowanych spożywców, wielkie masy konsumentów — przy najmniej w tutejszym okręgu — zaopatrują się w cukier i inne konieczne artykuły spożycia w istniejących firmach kupieckich, a brak towaru w tych placówkach sprowadza powódź nieustanne rekryminacje i rozgoryczenie ludności.

Izba zwróciła się do Prezydium Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o możliwie rychle przychylnie rozpatrzenie powyższego wniosku i zawiadomienie Izby o zarządzeniach, wydanych dla realizacji powyższych postulatów.

Do tego kroku Izby krakowskiej przyłączyły się głosy Izby handlowej i przemysłowej w Bielsku oraz we Lwowie, którym Izba krakowska udzieliła w odpisie treść wniosku.

W dniu 21-go czerwca b. r. otrzymała Izba z Ministerstwa Przemysłu i Handlu w powyższej sprawie odpowiedź następującej treści:

„Odpowiadając na pismo Izby z dnia 26 maja L. 5564/B. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż właśnie w celu możliwego złagodzenia odczuwania braku cukru na rynku wewnętrznym i ułatwienia kupiectwu zaopatrywania jego klienteli w ten artykuł, wprowadziło cukier na listę towarów wolnych do przywozu („Monitor“ Nr 113 z 22 maja 1923).

Jakkolwiek cukier ten, sprowadzany z zagranicy, będzie zapewne kalkulował się trochę drożej od krajowego, jednak nie przekroczy prawdopodobnie dowolnych cen paskarskich, na które się właśnie uskarża Stowarzyszenie kupców w Białej“.

Ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez Rząd, Izba zgodzić się nie może, gdyż nie uważa za rzecz gospodarczo racjonalną, aby zezwalano na wywóz poważnych ilości cukru poza granicę Państwa, pozostawiając równocześnie zaspokojenie konsumcji wewnętrznej znacznie droższemu towarowi, importowanemu z zagranicy.

Sprawy Celne.

Clenie towarów importowanych z Austrii.

Na skutek artykułu, ogłoszonego w „Przeglądzie kupieckim“, domagającego się interwencji Izby w kwestji traktowania celnego towarów, sprowadzanych z obszaru państw, które zawarły z Polską umowę handlową, przesłała Izba Redakcji wymienionego czasopisma następujące wyjaśnienia:

„Wystąpienia krakowskiej Izby w poruszonej kwestji datują się już od dłuższego czasu i wydały — aczkolwiek w niepełnej mierze — wyniki dodatnie.

Rekryminacje kupiectwa tyczą się — wedle doświadczenia Izby — głównie wykonywania umowy handlowej polsko-austrija.

ckiej. Już w dniu 15 marca b. r. zwróciła Izba uwagę Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zbyt kosztowny i przewlekły proceder przy wystawianiu certyfikatów pochodzenia przez upoważnione do tego czynniki w Wiedniu, proceder uniemożliwiający niejednokrotnie kupiectwu korzystanie z ulg, zastrzeżonych umową.

W szczególności pobierana przez Poselstwo Polskie w Wiedniu kwota 30.000 kor. austr. za legalizację certyfikatów, wystawianych przez Izbę dla handlu, rękodziół i przemysłu w Wiedniu, obciąża, zdaniem tut. kupiectwa, zbytnio przesyłki pakietowe, zwłaszcza przy towarze o stosunkowo niewielkiej wartości.

Starania o wystawienie certyfikatów pochodzenia i ich legalizację wymagają z reguły paru dni czasu, a gdy w międzyczasie przesyłki te zostaną nadane na pocztę, nadchodzą zwyczajnie do Krakowa wcześniej, aniżeli można nadesłać pokrywające je certyfikaty pochodzenia.

Ze względu na istniejące w tej mierze przepisy przesyłki po nadejściu do Krakowa są bezzwłocznie clone, a wobec opóźnienia się certyfikatów muszą w tych wypadkach opłacać pełne cło.

Wniosek Izby kończy się wezwaniem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o porozumienie się z Poselstwem Polskiem w Wiedniu celem wprowadzenia w tych stosunkach polepszenia, zapewniającego interesowanym dogodniejsze i pełniejsze korzystanie w zawartego z Austrią traktatu handlowego.

Departament handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyraził Izbie pismem z dnia 3 kwietnia 1923 r. podziękowanie za wydatną pomoc w sprawie oświetlania niedomagań kupiectwa polskiego i prosząc o dalszą współpracę w tym kierunku, zawiadomił Izbę równocześnie, że poczynił już odpowiednie kroki celem uregulowania sprawy wystawiania i wizowania świadectw pochodzenia w związku z wykonywaniem umowy handlowej polsko-austriackiej z dnia 25 września 1922 r.

Ponowne zażalenia ze sfer kupieckich przedłożyła Izba Ministerstwu w dniach 13 oraz 14 kwietnia b. r., prosząc o podanie do wiadomości zarządzeń, wydanych przez Ministerstwo na skutek rekryminacji Izby.

Wedle odpowiedzi Ministerstwa z dnia 28 kwietnia b. r., wynikać miała pewna zwłoka w wizowaniu świadectw pochodzenia przez Poselstwo Polskie w Wiedniu z nieściślej interpretacji przez firmy wiedeńskie odnośnych artykułów polsko-austriackiej umowy handlowej, co powodując konieczność każdorazowego badania sprawy przez Polskie Poselstwo w Wiedniu, przedłuża termin załatwienia. W celu usunięcia powyższego stanu Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało specjalną instrukcję dla polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych zagranicą, dotyczącą trybu wizowania świadectw pochodzenia, a instrukcja

ta została w swoim czasie przesłaną Ministerstwu Spraw Zagranicznych celem podania jej do wiadomości i wykonania podwładnym organom zagranicą“.

W tej samej sprawie otrzymała Izba dalsze wyjaśnienie z Poselstwa Polskiego w Wiedniu, przyznające, iż między innymi także brak sił manipulacyjnych utrudniał Referentowi handlu Poselstwa szybkie załatwianie spraw.

Po przydzieleniu Referentowi dalszych dwóch sił pomocniczych zmienić się miała sytuacja na lepsze.

Co do zażalenia Izby na zbyt wysokie taksy za wizowanie certyfikatów, powołuje się Poselstwo na przepisy o opłatach konsularnych, wedle których pobiera się takse zasadniczą w wysokości 1% od wykazanej sumy fakturowej, najmniej jednak 20 marek parytetowych. Zastosowując dotychczas mnożnik 900 wynosiła minimalna taksa 18.000 koron, maksymalna zaś 90.000 koron.

Niedalej jak 28 kwietnia b. r. pojawiła się potrzeba ponownego wystąpienia Izby. Z przedstawionych Izbie skarg kupiectwa okazało się bowiem, iż mnożą się wypadki, w których upoważnione do wystawiania certyfikatów pochodzenia instytucje austriackie, a w szczególności Izba dla handlu, przemysłu i rękodzieła w Wiedniu, wystawiają dokumenty także dla towarów, dla których w umowie handlowej polsko-austriackiej nie są przewidziane żadne ulgi.

W tych wypadkach strony narażone są na bezcelowe i stosunkowo znaczne koszty, połączone z wystawieniem odnośnych certyfikatów i wizowaniem ich przez Poselstwo Polskie.

Izba powołała się na świeży fakt, gdzie dla kapeluszy z włośnia zwierzęcego, wysłanych przez firmę S. i J. F. w Wiedniu do firmy S. i P. w Krakowie, wystawiła wiedeńska Izba certyfikat pochodzenia, wizowany przez Poselstwo Polskie, aczkolwiek dla tego artykułu wcale ulg umownych nie ma.

Importująca firma tut. narażoną została w tym wypadku na niepotrzebny wydatek w kwocie około 100.000 koron austr.

Izba przedłożyła Poselstwu wniosek o zwrócenie uwagi instytucjom, wystawiających certyfikaty pochodzenia, na potrzebę należytego informowania stron, jakie towary korzystają z ulg umownych, gdyż tylko odnośnie do tych towarów celem jest wystawianie certyfikatów.

Równocześnie poruszyła Izba myśl, aby kupcom, niepowiadomionym o właściwym stanie rzeczy, którym Izba wiedeńska wystawiła certyfikaty i które opłaciły należytość za wizę, zwrócono wyłożone kwoty.

Poselstwo Polskie w Wiedniu pismem z dnia 17 maja b. r. wyjaśniło, iż winy przeoczenia przy wystawianiu certyfikatów szukać należy albo u nadawców wiedeńskich, którzy nie badają dokładnie listy towarów ulgowych, albo u odbiorców polskich,

którzy również nie są dobrze poinformowani o tem, jakie towary sprowadzane z Austrii korzystają ze zniżek celnych.

Referent handlowy Oddziału konsularnego Poselstwa wobec nawału pracy musi ograniczać się do stwierdzania tych danych, na podstawie których ocenić można, czy towar wysłany do Polski został istotnie wyprodukowany w Austrii, względnie tam przerobiony lub apretowany.

Zwrócenie należitości za wizę uważa Oddział konsularny Poselstwa ze względów techniczno-rachunkowych za niemożliwe. Poselstwo jednak uwzględnia podobne wypadki w ten sposób, iż z okazji wizowania następných certyfikatów, przedkładanych przez odnośne firmy, zniża opłatę konsularną.

Izba handlowa i przemysłowa ogłosiła też w dziennikach pod adresem kupców, sprowadzających towary z Austrii, ostrzeżenie, aby domagali się od eksporterów wiedeńskich dołączania certyfikatów pochodzenia do samej przesyłki, gdyż późniejsze nadsyłanie certyfikatów naraża odbiorców na odmówienie ulg celnych i uciążliwą drogę reklamacji.

Wkońcu wystąpiła Izba w dniu 18 maja b. r. z obszernem przedstawieniem do Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Zagranicznych w Warszawie oświatlając zasadniczo zażalenia kół kupieckich na wszystkie wyżej scharakteryzowane niedomagania przy wystawianiu certyfikatów pochodzenia i wizowaniu ich przez polskie władze konsularne.

Wedle memoriału Izby powoduje dzisiejszy stan rzeczy, że władze celne w kraju niejednokrotnie odmawiają przyznania ulg celowych towarom, którym te ulgi na podstawie odnośnych umów handlowych przysługują.

W ten sposób staje się — zdaniem Izby — cała wartość tych umów dla kupiectwa iluzoryczną.

Przyczyną złego dopatruje się krakowska Izba handlowa w braku jednolicie opracowanej instrukcji dla polskich placówek konsularnych zagranicą, któraby się odnosiła do wykonania zawartych dotychczas przez Polskę umów handlowych, a której zasady winny być — zdaniem Izby — podane przez te placówki w odpowiedni sposób do wiadomości zagranicznych kół gospodarczych.

Pewną sanację w tych stosunkach może — zdaniem Izby — wprowadzić ogłoszone w „Dzienniku urzędowym” Ministerstwa Skarbu z dnia 16 kwietnia 1923 r. Nr 7 rozporządzenie z dnia 27 marca 1923 r. ustalające jednolity typ świadectwa pochodzenia na towary, korzystające na podstawie umów handlowych ze zniżek celnych konwencyjnych.

Ślusznie jednak podnosi Austriacko-polska Izba handlowa w Wiedniu w piśmie, wystosowanem w tej sprawie do Izby krakowskiej, że ogłoszenie tego rozporządzenia tylko w „Dzienniku urzędowym” Ministerstwa Skarbu z pominięciem jego publikacji

w „Monitorze Polskim“ lub „Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ oraz bez zawiadomienia o niem Poselstwa austriackiego w Warszawie i Poselstwa Polskiego w Wiedniu nie zapobiegnie w dalszym ciągu w stosunkach obrotu towarowego z Niemiecką Austrią dotychczasowym niedomaganiom przy wykonaniu umowy handlowej austriacko-polskiej.

Izba przedstawiła Ministerstwu wniosek, aby w porozumieniu z innymi powołanymi czynnikami przystąpiło w myśl powyższego przedstawienia do wydania potrzebnych zarządzeń, zapewniających sferom gospodarczym istotne korzystanie z umów, zawartych przez Państwo Polskie z państwami zagranicznymi.

Wystąpienie Izby odniosło tym razem pełny sukces, gdyż departament cel Ministerstwa Skarbu zapowiedział Izbie pismem z dnia 29 maja b. r. opublikowanie w „Monitorze Polskim“ komunikatu, obejmującego nowy jednolity formularz świadectwa pochodzenia, w który powinny być zaopatrzone od dnia 18-go kwietnia b. r. wszystkie towary, korzystające ze zniżek konwencyjnych na podstawie umów handlowych z Polską.

Wskutek jednak trudności technicznych, powstałych przy zawiadomianiu o tem rozporządzeniu polskich placówek dyplomatycznych zagranicą, prolongowany został termin wejścia w życie tego rozporządzenia do dnia 10 czerwea b. r.; po tym terminie jako ostatecznym, nie będą uwzględniane świadectwa pochodzenia nie odpowiadające ustalonemu wzorowi.

Równocześnie wystosowało Ministerstwo Skarbu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych pismo z prośbą o zwrócenie uwagi Poselstw i Konulatów polskich na konieczność ścisłego stosowania się Izb handlowych, wystawiających świadectwa pochodzenia, do przepisów instrukcji.

Odnosnie do konkretnego życzenia, wyrażonego w „Przeglądzie kupieckim“, aby odbiorcy zagranicznych pakietów otrzymywali awizo o nadejściu przesyłek i mogli osobiście brać udział przy ich odprawie cłowej, zauważyła Izba handlowa i przemysłowa, iż kwestja ta została swego czasu ustalona na konferencji z przedstawicielami Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

Zaprowadzenie tej pożądaney istotnie dla obrotu towarowego reformy, uczyniły władze pocztowe zależnem od ukończenia adaptacyj odnośnych gmachów urzędowych.

Gdy chwila ta — wedle naszych informacyj — już nadeszła, zwróciła się Izba do Dyrekcji Poczt o jaknajchlejsze dopuszczenie adresatów do osobistego udziału przy odprawie cłowej, przy czem strony znajdują także możność dodatkowego przedłożenia ewentualnych świadectw pochodzenia.

Z przedstawionego stanu rzeczy, okazuje się, jak baczną uwagę poświęca Izba sprawie, poruszonej przez Redakcję „Przeglądu kupieckiego“.

Informacje.

Ochrona lokatorów.

W ostatnim czasie zajmowała się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpatrywaniem projektów szeregu nowych ustaw.

Gruntowniejszych obrad, oraz dokładniejszego opracowania wymagał nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów. Projekt wprowadza dwie zasadnicze nowości, mianowicie: pewną kategorię lokatorów, wyjętych z pod ochrony lokatorskiej, np. posiadaczy mieszkań służbowych, oraz przepisy, zmierzające do doprowadzenia czynszów do wysokości przedwojennej. W obu wypadkach należy zgłosić zasadnicze poprawki.

W szczególności przedstawiono wniosek na znaczne zmniejszenie zestawienia kategorii lokatorów, wyłączonych z pod ochrony lokatorskiej, jak również we wprowadzeniu miernika złotego zaprojektowano daleko idące zmiany.

W tej ostatniej materji oświadczyła się Izba przeciwko zbyt mechanicznemu obliczaniu komornego, opartego na komornem z czerwca 1914 r., proponując wprowadzenie systemu orzeczeń rozjemczych w tych wypadkach, gdzie czynsz z czerwca 1914 r. czy to z krzywdą lokatora, czy właściciela realności nie odpowiada normom przeciętnym.

Przy tej sposobności z naciskiem zwrócono uwagę na przeoczenie przez projektodawców okoliczności, że czynsze z czerwca 1914 r. nie były wyłącznymi dochodami właścicieli realności, lecz mieściły w sobie także rozchody podatkowe właścicieli realności.

Rozchody te w Małopolsce, a zwłaszcza w Krakowie, wynosiły stosunkowo znaczny procent. Wobec tego, że podatek domowo-czynszowy w Polsce nie istnieje, a podatki gminne od mieszkań są płacone bezpośrednio przez lokatorów, przyjęcie pełnego czynszu z czerwca 1914 roku za podstawę nie byłoby słusznem.

Wobec tego, że projekt pod względem techniki podwyższenia czynszów dzieli lokatorów na dwie grupy, mianowicie najmniejszych lokali mieszkalnych z jednej, a wszystkich innych z drugiej strony, oświadczyła się Izba w interesie przemysłu i handlu za zniesieniem powyższej różnicy, wskazując na trudne położenie przemysłu i handlu, walczących z brakiem gotówki, stojących przed olbrzymim obciążeniem podatkowym, a nadto mających ponosić ciężary z podwyżki czynszu mieszkań prywatnych.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie oświadczyła się wkońcu za rozszerzeniem wyjątkowego uprzywilejowania w formie moratorium, przyznanego tylko bezrobotnym, także na wszystkie inne sfery społeczne i jednostki indywidualne, drogą moratorium sędziowskiego we wszystkich wypadkach znacznego zużożenia wojennego.

Opinie w sprawach handlowych.

Na zapytanie jednego z sądów w tut. okręgu, dotyczące transportu zboża, odpowiedziała Izba, że ze względu na wysokie ceny worków całowagonowy transport zboża odbywa się przeważnie luzem.

Tego rodzaju sposób załadowania zboża jest zwykle praktykowanym i zupełnie odpowiednim.

W innej sprawie sądowej zaopiniowała Izba, że prowizja za pośrednictwo przy sprzedaży motoru powinna wynosić 2—3% ceny kupna.

Jeden z tut. sądów zwrócił się do Izby z prośbą o podanie wysokości zysku w hurtowym handlu jelitami. Izba ustaliła, iż zysk ten winien wynosić 5—8% netto.

Wywóz towarów.

Zakaz wywozu drzewa i opłaty wywozowe.

Z dniem 1. czerwca br. zabroniono na mocy obwieszczenia Ministra przemysłu i handlu z 17. maja br. („Monitor Polski“ z 25. maja br. nr 116) wywozu wszelkiego drzewa (poz. tar. cł. 58, p. 1 a, b, c), a to: a) faszyn, trzasek, szczap i chróstu, b) bierwion (okrągłaków) i żerdzi, c) kłód i kłoców.

Równocześnie zarządzono, iż firmy, które na podstawie specjalnych zezwoleń Głównego Urzędu przywozu i wywozu w Warszawie (ul. Senatorska 42) uzyskają zezwolenie na wywóz drzewa iglastego (jodły, modrzewia, świerka i sosny) oraz osiki, a to faszyn, trzasek, szczapów i chróstu, bierwion (okrągłaków) i żerdzi oraz kłód i kłoców, winny w myśl rozp. min. z dnia 16 maja br. (Dz. ust. nr 54, poz. 381) uiszczać opłaty wywozowe w wysokości 40 proc. zysku wywozowego.

W związku z powyższymi rozporządzeniami ogłosiło Ministerstwo Skarbu w „Monitorze Polskim“ z 30. maja br. nr. 120. następujący komunikat:

1) Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 16. maja 1923 r. o wprowadzeniu opłat wywozowych od wywozu drzewa iglastego nieobrobionego i osiki nieobrobionej (Dz. Ust. R. P. Nr. 54, poz. 381) przy wywozie drzewa iglastego nieobrobionego, oraz przy wywozie osiki nieobrobionej pobiera się opłatę wywozową w wysokości 40% zysku wywozowego.

2) Wysokość zysku wywozowego ustala się przez zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, po wysłuchaniu

opini przedstawicieli przemysłu drzewnego na pewien okres czasu w zależności od konjunktur handlowych i przedstawia się na zatwierdzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

3) Opłaty wywozowe pobierane są od wagi drzewa, licząc, iż 1 mtr. sześcienny materiału okrągłego miękkiego waży średnio 700 kg.

Przy obliczeniach transportów wodnych miarodajne są certyfikaty nawigacyjne, wystawiane przez urzędy wodne, podległe Ministerstwu Robót Publicznych.

Przy obliczeniu wagi drzewa na tratwach przyjmuje się, iż 10 mtr. kw. drzewa stanowi 2.00 mtr. sześciennie drzewa równych 1.400 kg. Przy spławie luzem mierzy się powierzchnię zajętej wody.

4) Przy tranzakcjach wywozowych, zawartych w markach polskich, o ile eksporter udowodni, że rozrachunek był uskuteczniiony w markach polskich z przekazu zagranicznego, opłata wywozowa pobiera się w markach polskich, po uskutecznieniu tranzakcji. — W tym wypadku, celem uzyskania pozwolenia, wymagane jest złożenie gwarancji firmowej lub bankowej, na żądanie Ministra Przemysłu i Handlu, w wysokości kwoty przypadającej opłaty.

5) Celem uzyskania pozwolenia na wywóz przy tranzakcjach, zawieranych w walutach obcych, eksporter składa deklarację (gwarancję banku dewizowego), że przekaze w terminie maksimum 4-ch miesięcy do dyspozycji P. K. K. P. 50% kwoty, uzyskanej ze sprzedaży drzewa, obliczonej w/g ryczałtowych cen eksportowych loco Gdańsk bez żadnych potrąceń. W wymienionej walucie eksporter wpłaca po ukończeniu tranzakcji opłatę wywozową jednocześnie z przekazaniem do dyspozycji P. K. K. P. powyżej oznaczonej kwoty. Deklaracja (gwarancja bankowa), dotycząca przekazania waluty obcej, zawierać musi również zobowiązanie uiszczenia opłaty wywozowej, P. K. K. P. po otrzymaniu przekazanej kwoty zapisuje ją na rachunek walutowy eksportera do jego dyspozycji. Równowartość zapisanej waluty winna być podjęta przez eksportera najdalej w ciągu 90 dni (trzech miesięcy) od daty zapisania waluty.

Minister Przemysłu i Handlu może żądać zamiast zwykłej deklaracji eksportera, specjalnej gwarancji bankowej, lub też zobowiązania, zagwarantowanego weksłami danej firmy. Niewypełnienie przyjętych w deklaracji zobowiązań, dotyczących przekazania waluty obcej, pociąga za sobą skreślenie danej firmy z listy eksporterów, uprawnionych do otrzymywania zaświadczeń wywozu towarów, znajdujących się na liście towarów zakazanych.

6) Wrazie niewywiezienia towarów w terminie przepisany, zwraca się deklarację, względnie gwarancję bankową, eksporterowi, po złożeniu wydanych pozwoleń. Wrazie udowodnienia przez eksportera, że towar z przyczyn niezależnych od niego nie mógł być wywieziony, lub że waluta nie mogła wpłynąć, Główny Urząd

Przywozu i Wywozu może prolongować termin wpłaty przypadających sum do trzech miesięcy.

7) Jeżeli wywieziono towar na niepewną sprzedaż i, o ile eksporter w sposób wiarogodny udowodni przez placówki polskie za granicą, względnie instytucje, przy takich placówkach akredytowane, iż materiały te pozostają na składach i figurują, jako niesprzedane przez niego, to obowiązek przekazania waluty może być zawieszony aż do chwili sprzedaży, nie dłużej jednak, niż na okres 1 roku.

8) Przy wywozie drzewa nieobrobionego za waluty obce, do dnia 30. września 1923 r. włącznie, wysokość kwoty, przekazywanej do dyspozycji P. K. K. P., jak również i gwarancji (zobowiązania), oznacza się na 30% uzyskanej ze sprzedaży sumy. Od dnia 1. października 1923 r. wysokość tej kwoty wynosić będzie 50%, stosownie do punktu 5 niniejszych przepisów.

9) Na wywóz drzewa iglastego nieobrobionego wydaje pozwolenia Gł. Urząd Przywozu i Wywozu we własnym zakresie, bez wnoszenia odnośnych podań pod obrady zmniejszonego kompletu; pozwolenia te będą, jak zwykle, posiadały ważność 3-miesięczną. Sprawy wydania pozwoleń na wywóz drzewa osikowego, jak również objęte punktami 6 i 7 niniejszych przepisów, podlegają każdorazowemu rozpatrzeniu przez zmniejszony komplet.

We wszystkich wypadkach wydanie pozwolenia może być uzależnione, stosownie do konjunktur w handlu zagranicznym, od waluty, w jakiej została zawarta tranzakcja wywozowa.

10) Opłata manipulacyjna za pozwolenia wywozowe na drzewo, przewidziane niniejszemi przepisami (oprócz osiki, opłacającej w/g zwykłych norm), wynosić będzie 2.000 mk. od wagonu, przyjmując przy innych sposobach transportu 1 wagon — 10.000 kg. — 12,5 mtr. sześciennych.

11) Opłata manipulacyjna w żadnym wypadku zwrotowi nie podlega

12) Wszelkie zmiany, dotyczące wysokości opłat wywozowych, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Podwyższenie opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarów.

W myśl rozp. min. z 13. kwietnia br. (Dz. u. nr. 47. poz. 322) podwyższono z dnia 15. maja br. opłaty od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarów do 100 Mk. od każdych 100 kg. towarów nieopakowanych, zaś do 400 Mk. od każdych 100 kg. towarów opakowanych w całości lub częściowo.

Równocześnie postanowiono, iż opłata statystyczna od węgla kamiennego, brunatnego i torfowego, cegiełek węglowych (brykietów) oraz koksu i torfu wynosić będzie Mk. 25 od 100 kg..

od 1 sztuki konia lub bydła rogatego — 2000 mk., od 1 sztuki owcy lub świni — 1000 mk., od 2 sztuk ptactwa wszelkiego — 400 mk. i od 1 sztuki innych żywych zwierząt — 400 mk.

W razie zmian wskaźnika cen hurtownych upoważnionym jest Minister Skarbu w porozumieniu z Dyrektorem Głównego Urzędu Statystycznego do stosownej zmiany powyższych stawek.

Sprawy handlowe i przemysłowe.

Oplaty za rejestrację firm.

Na mocy rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu z 17 maja br. (Dz. u. nr. 52. poz. nr. 363) ustanowiono następujące opłaty w postępowaniu rejestrowym:

Firmy jednoosobowe uiszczają za wciągnięcie do rejestru handlowego (pierwszy wpis):

I.	katgorja handlowa	Mp.	60.000
II.	„ „	„	20.000
III.	„ „	„	10 000
IV.	„ „	„	5.000
I.	„ przemysłowa	„	75.000
II.	„ „	„	60.000
III.	„ „	„	45.000
IV.	„ „	„	30.000
V.	„ „	„	18.000
VI.	„ „	„	12.000
VII.	„ „	„	5.060

Spółdzielnie uiszczają za wciągnięcie do rejestru:

- za pierwszy wpis M. 4000.
- za wpis o zmianie statutu i za wykreślenie firmy M. 2000,
- za każdy inny wpis M. 1000.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 1. czerwca 1923 roku.

Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy w Małopolsce.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Krakowie zwrócił się do Izby handlowej i przemysłowej z prośbą o powiadomienie sfer interesowanych, iż wszelkie zapotrzebowanie pracowników zgłaszać należy w Państwowych Urzędach pośrednictwa pracy, których w zachodniej Małopolsce jest pięć, a to w Krakowie (ul. Podzamcze. l. 30. nr. tel. 472), w Oświęcimiu (Barak nr. 36), w Białej (ul. Główna l. 2), w Nowym Sączu (ul. Dunajewskiego l. 11) i w Jarosławiu (ul. Lubelska l. 478).

Wymieniony Urząd zwraca uwagę, iż w najbliższym czasie spodziewany jest powrót Polaków z Niemiec, którzy opłotali za Polską, oraz ze Śląska i Moraw z powodu kryzysu w przemyśle czeskim. Dalej z powodu zwolnienia z ćwiczeń wojskowych roczników najmłodszych, setki robotników, szczególnie niewykwalifikowanych, poszukuje pracy.

Państwowy Urząd przypomina przy tej sposobności sferom przemysłowym i handlowym, iż w myśl ustawy z 12. kwietnia 1921 roku (Dz. u. nr. 32) pracodawcy w przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudnienia na każdych 50 robotników i pracowników przynajmniej 1 inwalidy ciężko uszkodowanego, (t. j., który utracił przynajmniej 45% zdolności zarobkowej).

Przedsiębiorcy, wykonujący roboty publiczne obowiązani są zgłaszać bezwarunkowo wszelkie zapotrzebowanie pracowników w państwowych Urzędach pośrednictwa pracy, gdyż roboty publiczne mają między innymi na celu zwalczanie bezrobocia.

Za pośrednictwo pobierają Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy z dniem 1. kwietnia br. 1500 Mq. od 1 pracownika.

Targi i wystawy.

Targi wschodnie we Lwowie.

Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie zawiadomił Izbę, iż Ministerstwo spraw zagranicznych przyznało 75%-ową zniżkę opłaty za wizę wszystkim osobom, udającym się z zagranicy na III. Targi Wschodnie, o ile wykażą się legitymacją uczestnictwa.

Równocześnie podaje Zarząd do wiadomości interesowanych, iż Komitet Wykonawczy Targów postanowił wobec wielkiego napływu zgłoszeń na III. Targi uwzględnić życzenia wystawców co do przydziału miejsc ściśle według kolejności wpływu.

Z powodu ogólnego wzrostu kosztów budowy i materiałów, podwyższono stawki zawarte w prospektach o 100% dla tych wystawców, którzy dotąd definitywnie się nie zgłosili.

I. Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Poznaniu.

Dnia 23. bm. nastąpi w Poznaniu otwarcie I. Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, która poraz pierwszy w odrodzonej Polsce zobrazuje stan wytwórczości agrarnej i przemysłowej naszych Ziemi Wschodnich. Wystawa odbędzie się na terenach Targu Poznańskiego, którego place i budynki doskonale nadają się do urządzania tego rodzaju wystawy.

Powołanie specjalnych komisji weryfikacyjnych daje rękojmię, że na Wystawę dopuszczone będą tylko eksponaty pierwszorzęd-

dnej jakości. W skład komisji wchodzi fachowcy, wyznaczeni bądź przez Wielkopolską Izbę Rolniczą bądź przez Związek Fabrykantów Polski Zachodniej. Prace komisji są na ukończeniu. Zakwalifikowano już m. in. zgłoszenia wystawców branży nasiennej hodowli oraz branży metalowej, zwłaszcza maszyn rolniczych, których eksponaty stanowiąc będą jedne z najważniejszych i najbogatszych działów Wystawy.

Również dobrze reprezentować się będą działy inne. Szczególne zainteresowanie budzi dział statystyczno-naukowy, obejmujący wykresy, tabele, zestawienia statystyczne i t.p., które stanowiąc będą niezmiernie ciekawy materiał, umożliwiającą najszerszym sferom zapoznanie się z dotychczasowym rozwojem, stanem obecnym i widokami na przyszłość naszego rolnictwa, cukrownictwa, gorzelnictwa i t. d.

Dostawy i licytacje.

Dostawa siana i słomy.

Szefostwo Intendentury DOK. II. w Lublinie zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dostawę siana i słomy dla następujących garnizonów: Lublin, Kraśnik, Chełm, Zamość, Krasny-staw, Tomaszów, Hrubieszów, Kowel, Włodzimierz, Łuck, Rokitno, Równo, Dubno, Krzemieniec i Ostróg.

Oferty wnosić należy do dnia 27. czerwca br. do O. K. Ż. w Lublinie.

Wysokość wadium ustalono na 3% wartości jednomiesięcznej oferowanej dostawy, licząc wedle cen podanych w ofercie, wysokość zaś kaucji na 10% wartości przyznanej dostawy, licząc wedle cen ustalonych w umowie.

Oferta na sprzedaż urządzenia fabrycznego.

Poselstwo Polskie w Wiedniu nadesłało Izbie ofertę jednej z firm wiedeńskich na sprzedaż urządzenia i maszyn dla wyrobu na większą skalę chleba, ciasta i t. p.

Oferty przejrzeć można w biurze Izby.

Zmiany w rejestrze handlowym.

Wpisano firmy:

P. Weissberg dostawa wszelkich artykułów spożywczych w Rzeszowie.

Sklep spółdzielczy sekcji handlowo-przemysłowej Związku mieszczańskiego „Zgoda“ w Jaśle, stow. zar. z ogr. odp.

Browar piwny Marji Wołkowieckiej w Przedmieściu Strzyżowskiem.

Ignacy Spira, Dom handlowy — reprezentacja fabryk krajowych i zagranicznych w Krakowie, Dietłowska 29.

Związek handlowo-przemysłowy katolickich krawców w Krakowie, spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie.

Stowarzyszenie budowlane „Zespół budowlany“ w Wieliczce, spółdz. zar. z nieogr. por.

Bazar Polski w Zakopanem, spółka z ogr. odp.

„Fortuna“ Bank spółdzielczy, spółka z ogr. odp. w Jaśle.

Powiatowy Związek gospodarczy, robotnicza spółdzielnia zar. z odp. udziałami w Białej.

Stanisław Gajewski w Rzeszowie.

Jakób Feit, handel bydła w Studzianie.

Handel towarów mieszanych i wódek w zamku, flaszki Chaji Frommer w Kańczudze.

Józef Baruch Wilk handel korzenny, Rzeszów.

Dom handlowy, Stanisław Szewczyk i Ska w Baranowie.

Kownacki i Sławik, biuro węglowe, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Pischinger i Spółka, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

S. Dycyan i J. Stachoń, młyn gospodarczy i tartak w Czehowie.

Zelnwirt i Spółka, spółka z ogr. odp. Kraków.

Spółka spożywcza w Krzeszowicach, spółdz. z ogr. odp.

Drukarnia spółdzielcza w Krakowie, zar. z ogr. odp.

Towarzystwo handlowe „Centrometal“, Spółka akc. w Warszawie, filja w Krakowie.

Markus i Schenirer, handel skór w Krakowie.

Mielnik i Spółka, handel hurtowny drzewa w Krakowie.

Kordzik i Hajto, Krakowski Przemysł Drzewny, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Polskie Zakłady Impregnacyjne Guido Rütgersa, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Samuel Pernetz, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Krakowska wytwórnia sera, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Tartak „Krynieszanka“, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Spółdzielnia katolickich majstrów szewskich w Krakowie, zar. z ogr. odp.

Dom rolniczo-handlowy Edward Nizieniecki, dawniej dom rolniczy Ernest Bahlsen, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

„Palas“, pierwsza śląska fabryka parasoli i lasek w Skoczowie, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Polskie Towarzystwo dla handlu wyrobami gumowemi, spółka z ogr. odp. w Krakowie.

Leon Heuschöber, dom spedycyjny i komisowy w Krakowie.
Skladnica Kółek Rolniczych w Krakowie, spółka z ogr. odp.
Miejskie Towarzystwo budowy mniejszych mieszkań, spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie.

B. Unger — biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych w Krakowie.

Parowa fabryka wyrobów drzewnych Władysław Jankowski, Kraków - Podgórze.

Zmiany przeprowadzono przy firmach:

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Dobrezycach, z por. nieogr. (postanowiono likwidację).

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu „Wisła” w Krakowie (postanowiono likwidację).

Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywece w Rajsku, stow. zar. z ogr. por. (postanowiono likwidację).

Spółka oszczędności i pożyczek w Ujściu Solnem, stow. zar. z nieogr. por. (zmiany w zarządzie).

Spółka akc. elektrowni okręgowych w Krakowie (podwyższenie kapitału zakładowego, zmiany w Radzie zawiadowczej).

Spółka spożywcza funkcyjnarjuszów państwowych, stow. zar. z ogr. odp. w Niepołonicach (postanowienie likwidacji).

Sklep Kółka rolniczego w Prokocimie, stow. zar. z ogr. por. (postanowiono likwidację).

Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywece w Niepołonicach, stow. zar. z ogr. por. (postanowiono likwidację).

Bank Małopolski, spółka akc. w Krakowie (zmiany w dyrekcji).

Adolf Ehrlich, hurtownia szkła okiennego w Krakowie, oraz zakład szklarsko-pokostniczy (zmiana brzmienia firmy na: Adolf Ehrlich, zakład szklarsko-pokostniczy).

Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini, spółka akc. w Krakowie (podwyższenie kapitału akc.).

Fabryka produktów chemicznych „Liban” Tow. akc. w Podgórzu (zmiana siedziby firmy, którą jest obecnie Kraków, podwyższenie kapitału akc.).

Biuro spedycyjne Polska Udziałowa Ajentura celna, spółka z ogr. odp. w Krakowie (zmiany w zawiadowstwie i prokurze).

Hurtownia materiałów aptecznych magister Jan Zagórski, spółka z ogr. odp. w Chrzanowie (uchwalono rozwiązanie spółki).

„Kabeka” Przemysł drzewny, wytwórnia stolarsko-meblarska A. Kmiecik i Ska (zmiana spółników).

Bankowy zakład aprowizacyjny, spółka z ogr. odp. we Lwowie, Oddział w Krakowie (postanowiono likwidację zakładu głównego i filji w Krakowie).

Związek spożywczy pracowników państwowych w Zakliczynie, stow. zar. z ogr. por. (postanowiono likwidację).

Austro-Daimler, Towarzystwo budowy motorów, spółka ake. w Warszawie, Oddział w Krakowie (zmiany w prokurze).

„Peag“ Powszechne Towarzystwo przywozowe i wywozowe, spółka z ogr. odp. (zmiany w zawiadownstwie i prokurze).

Towarzystwo stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej, zar. z ogr. por. (likwidacja).

Izdebnickie Zakłady przemysłowe, spółka akcyjna w Izdebniku (zmiany w Radzie zawiadowczej).

Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu wadowickiego, stow. zar. z ogr. por. (przemiana stowarzyszenia na spółdzielnię o następującem brzmieniu „Jedność“ Urzędnicza spółdzielnia spożywcza z ogr. odp. w Wadowicach).

Wiedeński Bank Związkowy, filja Bielsko-Biała (udzielenie prokury).

Tartak parowy i fabryka wyrobów drzewnych, spółka z ogr. odp. w Lachowicach koło Suchej (podwyższenie kapitału zakładowego i zmiany w zawiadownstwie).

Wykreślenie firm:

B. Ohrenstein i Ska w Krakowie.

Polskie Towarzystwo Przemysł drzewny, Ska z ogr. odp. w Krakowie.

Fabryka maszyn rolniczych „Odlew“ S. z. z op. w Krakowie.

Fabryka stolarsko-mechaniczna „Bieńczyce“, Ska z ogr. odp. w Krakowie.

Ekonomiczne Stowarzyszenie urzędników w Czarnym Dunaju — Ska z ogr. odp.

Pierwsza galic. fabryka sody amoniakalnej, Ska ake. w Podgórzu w likwidacji.

Polskie Towarzystwo Żeglugi morskiej „Sarmacja“, Ska z ogr. odp. w Krakowie.

Fabryka sardynek rosyjskich i konserw rybnych oraz import herbaty i koniaku Weindling i Spira w Krakowie.

Syndykat koszykarski, spółka z ogr. odp. Kraków.

F. Liebling i Kahane, przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie.

Władysław Liebling, przemysł drzewny w Krakowie.

Emil Kuźnicki i Spółka w Oświęcimiu.

„Dom Żołnierza Polskiego“.

General dyw. Czikiel nadesłał Izbie odezwę, którą poniżej podajemy wraz z gorącym apelem do kół przemysłowych i handlowych okręgu, aby w akcji zapoczątkowanej przez gen. Czikla wzięły jaknajwybitniejszy udział.

„Młodość, Mistrzu, jest rzeźbiarką.
 „Co wykuwa żywot cały:
 „Choć przeminie sama szparko,
 „Cios jej dłuta wiecznotrwały“.

Gdy młodzież jest zdrowa i dzielna, przed narodem musi otwierać się przyszłość jasna, promienna. Cóż może znaczyć ubóstwo, społeczne niewyrobinienie, brak naturalnych granic, a nawet nieprzyjazne sąsiedztwo, gdy w narodzie jest wola i rozmach oraz bujna i krzepka chęć życia? Lecz skoro młodzież zaczyna się psuć, gdy ona moralnie albo fizycznie niszczy, wówczas siła państwa jest tylko pozorna, wówczas naród nieuchronnie ku upadkowi podąża. A zatem pierwszą troską, najważniejszym obowiązkiem, który nam dbałość o jutro narzuca, jest pamięć o młodym pokoleniu: od wychowania młodzieży zależy los kraju, zależy los państwa.

Zrozumiały to oddawna ludy zachodnie. W Belgji, w Holandji, w Anglji widzimy w każdym mieście, w każdym nawet miasteczku nie tylko szkoły dla dzieci, lecz także doksztalające wieczorne szkoły dla dorastających; widzimy tam doskonale urządzone teatry i sale odczytowe, domy ucziwych zabaw i gier, czytelnie i mądrze zorganizowane kluby towarzyskie, wszystko to przeznaczone dla dorastającej, ale już samodzielnie pracującej młodzieży.

Podobne dążności objawiają się i w naszej odrodzonej Ojczyźnie. Domy akademickie, korporacje studenckie, rozmaite związki skautowskie, różne zrzeszenia rzemieślnicze, domy wypoczynku i godziwej rozrywki, schroniska wycieczkowe, kluby sportowe lub turystyczne, kolonje wakacyjne, przeróżne inne towarzystwa i kółka starają się poruszyć młodzież, pociągnąć ją ku czemuś zdrowemu, czystemu, ucziwemu, zająć pożytecznie jej energję i siły, podnieść poziom jej myśli, a wreszcie radości życia jej przysporzyć. Żaden zawód, żadna warstwa społeczeństwa nie pozostaje bezczynna, dla wszystkich typów i kategorii młodzieży coś się czyni lub usiłuje uczynić.

A żołnierz polski?

W wojsku naszym przebywają setki tysięcy ludzi młodych, silnych, zdrowych, do życia się rwałych. Wojsko w swych kadrach trzyma najdzielniejszą, najdojrzałą część młodzieży, prawdziwy kwiat, fizycznie mówiąc, narodu. Cóż tedy uczyniono dla tych setek tysięcy chłopaków? Dla nich istnieją tylko koszary. Niestety nasz żołnierz polski, sławiony, opiewany przez poetów, stróż bezpieczeństwa narodu, oraz obrońca kraju, w chwilach wolnych od obowiązku nie znajduje dla siebie nic, — chyba ulicę, szynkownię lub jaskinię rozpusty. Prawda, urządzono w naszych koszarach „świetlice żołnierskie“, ale są one szczupłe i ubogie, są chłodne i urzędowe, nie pociągają żołnierza, albowiem nie zaspakajają jego potrzeb, nie przemawiają do jego duszy.

Czy nie mógłby u nas powstać „Dom Żołnierza Polskiego“, dom jasny, ciepły, miły, serdeczny, wesoły, w którym żołnierz

po ciężkiej swej i szarej pracy, znalazłby zabawne widowisko, zaciekawiające (ale nie bezmyślne lub niedorzeczne) kino, grę zdrową i uczeiwą, odczyt przystępny i pociągający, zabawę właściwą i moralną, czytelnię zaopatrzoną w czasopiśma, broszury i książki popularne, bufet przyzwoity i czysty, może salę skromnego lecz pięknego koncertu, może ogród, boisko, ćwiczenie gimnastyczne, jakąś od czasu do czasu pouczającą wystawę, jarmark stosownie urządzony i t. p.?

Mamy bardzo zasłużone i potrzebne „Towarzystwo Szkoły Ludowej” i inne oświatowe instytucje. Zrozumiemy, że największą, najszerszą, najgłębiej sięgającą w Polsce szkołą ludową jest — pułk. Zrozumiemy, że niema w kraju organizacji, któraby ujmowała takie zastępy w tak ścisłą opiekę. Zrozumiemy, jakie uzyskaliśmy narzędzie, odnalazłszy państwo, swój rząd, swoje wojsko. Bez działania, bez czynu, — państwo jest czezą formą, władza jest tylko wyrazem.

Potrzeba, ażeby nasz żołnierz zapoznał się z historją narodu, z jego zwycięstwami i tryumfami, z jego cierpieniami i męczeństwem. Potrzeba, ażeby poczuł się obywatelem państwa polskiego i Polakiem. Ubawiliśmy się kosztem owego Francuza, który w drodze do Warszawy wypytywał Polaka, towarzysza podróży: „czy wasi chłopci nauczyli się już mówić po polsku?” Był przekonany, że w okolicy Warszawy włościanie mówili, przynajmniej do niedawna, po rosyjsku, a w Bronowicach — po austriacku. Tak, śmiaaliśmy się serdecznie z onego zapytania. Lecz, gdyby cudzoziemiec był się nieco odmiennie wyraził, gdyby był rzekł: „czy wasi chłopci nauczyli się ezuć i myśleć po polsku?” — z ręką na sercu, co odpowiedzielibyśmy?

Na dnie duszy ludu drzemią może wielkie zdolności, wielkie cnoty; niejedna myśl twórcza i czyn bohaterski spoczywa w uśpieniu pod pokładem ciemnoty i prymitywności. „Dom Żołnierza Polskiego” niechże w tej masie szarej rozbudzi uczucia synowskie dla Matki-Ojczyzny, świadomość polskości, godność ludzką wraz z enotą, wierność dla obowiązku choćby i nie pod przymusem. Niech go nauczy kochać i czeić to wszystko, co wielkie i szczytne, co nas ożywia i łączy i ponad pyły i prochy i kamienie codziennego życia unosi.

Nad wzniesieniem takich domów trzeba się zastanowić: ale postanowiwszy, przejść zwawo do czynu. Kto ma ten trud przedsięwziąć? Czy rząd Państwa? Niechże on pracę już rozpoczętą wesprze, niech jej dopomoże; ale takie zadania wykraczają, już choćby ze względów finansowości państwa, poza granice działalności rządowej. Czy oficerowie, starszyzna wojskowa? Co tylko jest w naszej mocy, czynimy sami; tępiemy ciemnotę i zacofanie, waleczymy z analfabetyzmem, uczymy dziejów narodu, budzimy miłość ku przeszłości, zakładamy sklepy żołnierskie, zaprawiamy żołnierza do stowarzyszania się, do spółżycia i do współpracy; ale

to wszystko nie wystarczy, tego wszystkiego zamało. Potrzebom żołnierza naszego sami jedni nie zdołamy zaradzić; „Domu Żołnierza“ własną ofiarą nie wydzwigniemy; na to jesteśny za słabi, na to potrzeba wysiłku całego narodu.

Niech zatem towarzystwa oświatowe, które działały dotychczas dla dobra naszych żołnierzy rozbieżnie, niechaj zogniskują swe siły, niech połączą się z sobą i z nami we wspólnem usiłowaniu; niech władze i rady miejskie i inne władze samorządowe, niech dwory, fabryki, cegielnie, przedsiębiorstwa budowlane przyjdą nam z pomocą, niechaj społeczeństwo nie odmówi ofiarnego grosza, a łącznem i zgodnem wszystkich dążeniem uda się myśl w czyn zamienić i stworzyć dzieło rozumne i pożyteczne. Nie, nie chcemy mieć już nigdy „Bartków Zwycięzców“ w naszym wojsku, chcemy mieć obywateli: ażeby ich wytworzyć, zdobędźmy się na ofiarę, na dzielność.

Wszędzie, w rozmaitych krajach Europy złożono hołd czei najgłębszej „nieznanemu żołnierzowi“. Narody wypowiadały wdzięczność i hołd tym, którzy dla idei ponieśli największą ludzką ofiarę, oddali życie. My temu tłumowi cieniów żołnierskich, które nasza ziemia wchłoneła przez ostatnich lat dziesięć, my tej krwawej rzeszy, temu okropnemu korowodowi mar — my dźwignijmy im żywe pomniki dla żywych — wznosimy „**Domu Żołnierza Polskiego**“.

Ofiarodawca, który złoży pięć milionów Mk., uwidoczniiony będzie na tablicy kamiennej, wmurowanej w ścianę „Doma“.

Ofiarodawca dwóch milionów Mk. wpisany będzie w Złotą Księgę tegoż „Domu“.

Ofiarodawca jednego miliona Mk. wpisany będzie w poczet członków-założycieli „Domu“.

Ofiarodawca 500.000 Mk. wpisany będzie w poczet honorowych członków-założycieli „Domu“.

Czek dołączamy do każdego egzemplarza 4-go numeru „Wiadomości gospodarczych“.

ST. PAWŁOWICZ.

NOWY PODATEK PRZEMYSŁOWY (od obrotu) str. 45.

Skład Główny Hulewicz i Paszkowski. Warszawa 1923.

Pod powyższym tytułem ukazała się broszura, dająca zwięzły wykład przepisów nowej ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r., dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw handlowych i banków. Mając na widoku cele wyłącznie praktyczne autor omówił jedynie przepisy, interesujące bezpośrednio płatników, zgrupował materiał w tym porządku, w jakim mają być dokonywane obowiązujące płatników czynności, wreszcie omówił szereg zagadnień, jakie mogą powstać przy zastosowaniu ustawy. Prócz tego w broszurze został opisany sposób i terminy pobrania podatku w 1923 r., w związku z wstecznem działaniem ustawy. Broszura ma służyć dla informacji oraz podręcznego użytku kierowników przedsiębiorstw handlowych i instytucyj kredytowych.